

ks. Robert Nalepka SChr, Poznań

Śpiewy uwielbienia

W liturgii Eucharystii, podobnie jak w żydowskiej Uczcie Paschalnej, mamy bardzo wyraźny element dziękczynienia. Są tam modlitwy dziękczynne za dar wina, za dar Święta Paschy, podziękowanie za uratowanie od śmierci, za wyrwanie z rąk wrogich narodów; dziękczynienie oraz uwielbienie Boga za Jego dobroć okazaną w dziele stworzenia i zbawienia. Ten dziękczynny charakter uczty paschalnej przejęli do liturgii chrześcijanie, o czym świadczy fakt, że nowy ryt nazwali *Eucharystią*, czyli dziękczynieniem.

Nic więc dziwnego, że od samego początku kładziono wielki nacisk na dziękczynienie po przyjęciu Komunii Świętej. Św. Augustyn, który na podstawie Pierwszego Listu św. Pawła Apostoła do Tymoteusza (2,1) rozróżniał we Mszy Świętej cztery części, uważał ostatnią część za dziękczynienie po Komunii Świętej – *gratiarum actio*. Teodor z Mopswestii podkreślał potrzebę dziękczynienia całej wspólnoty wiernych: *cum omnibus et benedictiones secundum legem Ecclesiae persolvas*. Św. Jan Złotousty krytykował tych, którzy nie mają czasu na dziękczynienie. Zwyczaj opuszczania zgromadzenia liturgicznego zaraz po przyjęciu Eucharystii nazwał „zwyczajem Judaszowym”.

Wstęp do Mszału z 1570 roku podaje, że celebrans w drodze od ołtarza do zakrystii powinien recytować antyfonę *Śpiewajmy hymn trzech młodzieńców* wraz z kantykiem *Błogosławcie Pana*. W *Gratiarum Actio post Missam* w tym Mszale mamy jeszcze modlitwę św. Tomasza z Akwenu, modlitwę św. Bonawentury, *Adoro te devote*, *Duszo Chrystusowa*, modlitwę do Chrystusa Ukrzyżowanego, ofiarowanie siebie, modlitwę do Najświętszej Maryi Panny, do św. Józefa oraz do świętego Patrona dnia. Niektórzy papieże (Pius IX, Leon XIII, Pius X, Benedykt XV) dodawali jeszcze swoje ulubione modlitwy, łącząc z nimi odpowiednie odpusty. Treść tych modlitw nie jest jednolita. Są one: wielbiące, dziękczynne, adoracyjne, błagalne.

Po Soborze Watykańskim II w Mszale Pawła VI nie ma tych modlitw. Nastąpiła zasadnicza zmiana w rozumieniu dziękczynienia po Mszy Świętej. Obrzęd, uznawany dotychczas za prywatną modlitwę, został włączony i umieszczony po Komunii Świętej, a przed modlitwą pokomunijną. Instrukcja *Tres abhinc annos* z 4 V 1967 roku udziela dokładnych wskazań, co do treści modlitw, które mogą być tu wykonywane.

Ogólne wprowadzenie do Mszału Rzymskiego z 2003 roku w numerze 88 podaje: „Po rozdaniu Komunii Świętej, zależnie od okoliczności, kapłan i wierni przez pewien czas modlą się w ciszy. Jeśli okaże się to stosowne, całe zgromadzenie może też wykonać psalm lub inną pieśń pochwalną albo hymn”.

Śpiewy wielbiące, które mogą być w tym czasie wykonywane, powinny odnosić się do Boga Ojca, do Trójcy Świętej. Nie powinny w tym obrzędzie być wykonywane pieśni skierowane wprost do Chrystusa (np. *O mój Jezu, w Hostii skryty, Cóż Ci, Jezu, damy* i tym podobne). Chodzi o uwielbienie Stwórcy za to, że jest, że udziela nam swoich darów. Osoba Syna Bożego jest także darem i za nią składamy Bogu uwielbienie. W tym bowiem momencie wielbimy Boga Ojca przez Chrystusa i razem z Nim, w jedności Ducha Świętego. Powinny być tu wykonywane takie śpiewy, jak: *Bogu Ojcu przez Jezusa Chrystusa, Cały świat niech śpiewa tę pieśń, Chwalcie Pana wszyscy, Ciebie, Boże, wielbimy, Ciebie, Boga, wysławiamy, Dziękujemy Ci, Ojciec nasz, Radośnie Panu hymn śpiewajmy, Upadnij na kolana, Uwielbiaj, duszo moja, sławę Pana mego, Wszystko co żyje, niech wielbi Pana, Wychwalajcie Pana, bo ukochał nas* i tym podobne.

Oddzielnym tematem, o którym trzeba pamiętać, a który łączy się z tym momentem eucharystii, jest *sacrum silentium*. Jednak wymaga to osobnego opracowania w kolejnych rozważaniach.

